

Bojownicy ISIL zrównują z ziemią starożytny Nimrud

6 marca 2015

Oddziały Państwa Islamskiego rozpoczęły niszczenie stanowisk archeologicznych na miejscu starożytnego asyryjskiego miasta Kalchu na północy Iraku, które było jedną ze stolic Asyrii, w północnej Mezopotamii. Nimrud leży na wschodnim brzegu Tygrysu, na południe od Mosulu. O jego zniszczeniu poinformował rząd Iraku. Dżihadyści używają do niszczenia stanowisk buldożerów i ciężkiego sprzętu.

Turecki prezydent Recep Tayyip Erdoğan skrytykował dżihadystów z Państwa Islamskiego w Iraku i Lewancie. Według niego, terroryści niszczą dobytek cywilizacji i kultury islamskiej na opanowanych przez siebie terytoriach.

Erdoğan we wtorek uczestniczył w Stambule w otwarciu wystawy poświęconej sztuce klasycznej. Turecki prezydent stwierdził, że bojownicy ISIL niszczą wszystko co składa się na islamską kulturę. Jako przykłady podał spalenie blisko 8 tys. rzadkich dzieł biblioteki w Mosulu, a także zasobów znajdujących się w Timbuctoo w afrykańskim Mali. Jednocześnie porównał te działania do spalenia przez Mongołów 36 bibliotek w Bagdadzie w XIII wieku, a także spalenia miliona islamskich ksiąg w Andaluzji w XV wieku.

Prezydent Turcji zauważył, że papier został wymyślony przez Chińczyków, jednak muzułmanie jako pierwsi zrobili z niego użytek, a dopiero potem trafił on do Europy. Wyznawcy islamu mieli bowiem przykładać wielką wagę do wiedzy i nauki, tym samym dbając o książki i biblioteki. Erdoğan dodał przy tym, iż prorok Mahomet głosił, że muzułmanie muszą kontynuować naukę aż do ostatnich dni swojego życia. Turecki przywódca uważa jednak, że cywilizacja islamska zdołała przetrwać mimo wielu masakr kulturalnych i prób ludobójstwa, dlatego podobnie

będzie z działalnością ISIL.

W Libii islamiści z organizacji ISIL zajęli właśnie dwa pola naftowe i szykują się do kolejnych ataków. Radykalna organizacja kontroluje od niedawna Syrte oraz znajdujący się tam port lotniczy. Teraz islamiści zdobyli pola naftowe Bahi i Mabruk – strażnicy byli zmuszeni do ucieczki. Pułkownik Ali al-Hassi, rzecznik służby bezpieczeństwa libijskiego przemysłu naftowego powiedział, że bojownicy szykują teraz atak na pola naftowe Dahra.

Największa libijska firma naftowa National Oil Corporation (NOC) ogłosiła, że w wyniku ostatnich ataków zmuszona jest wstrzymać swoją działalność na 11 polach naftowych. Stwierdzono również, że jeśli sytuacja w kraju się nie poprawi, wszystkie pola naftowe i porty zostaną zamknięte.

Sytuacja w Libii nieustannie pogarsza się. Egipt wezwał niedawno do przeprowadzenia międzynarodowej operacji zbrojnej w tym kraju, jednak rząd w Tunezji i we Włoszech oświadczył, że tylko polityczne działania mogą pomóc rozwiązać problem. MSZ tych krajów proponowało dążenia do pojednania walczących między sobą frakcji, które mogłyby wspólnie przeciwstawić się islamistom z organizacji ISIL.

Autorstwo: jkl (1), red. A (2-4), John Moll (5-7)

Źródła: Lewica.pl, Autonom, Zmiany na Ziemi

Kompilacja 3 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”